

Od autora: z cyklu: Nieobecność.

Jakby ktoś węglem próbował
nabazgrać na nich niebo -
ściany osmolone przez odpowiedzi.
Gdzie zaczyna się *teraz*?
W którym miejscu kropki są grubsze
niż tynk i to drugie kolano, obok.
Palce skrobiące framugę
i szukające podparcia argumentów -
że warto tu nie zostać.

Pachniesz apostrofą do wszystkich świętych,
więc jesień. Za cienką warstwą szklanek
- śladów szminki i kilku kalorii - schowałem uśmiech.
Wiem, że to niełatwe.
Że zdarza się - potrafię patrzeć przez godzinę
i pobrudzić włosy,
jakby ktoś węglem próbował nabazgrać na nich

niebo.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

liliium, dodano 21.09.2016 20:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.